

Ks. JÓZEF KOZYRA

DUCH ŚWIĘTY W TEOLOGII, LITURGII ORAZ KATECHEZIE KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

W dniach od 1 do 3 VI 2001 r. odbyła się w Cieszynie trzecia konferencja ekumeniczna pt. „Z Duchem Świętym w trzecie tysiąclecie”. Duch Święty, który jest sprawcą jedności wewnątrz Kościoła i wśród wszystkich wyznawców Chrystusa, „On nas wszystkiego nauczy” (J 14,26). To przesłanie Jezusowe było mottem sesji naukowej, która zgromadziła wykładowców z uczelni katolickich i ewangelickich z całej Polski w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Wygłoszone referaty zawierały refleksje o miejscu Ducha Świętego w teologii, liturgii oraz katechezie Kościołów: katolickiego, prawosławnego i luterańskiego oraz w pobożności wyznawców tych wspólnot chrześcijańskich. Teolodzy uczestniczący w obradach przedstawili również katolicką i ewangelicką wizję odnowy w Duchu Świętym.

Dominik Nowak z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie mówił o „Duchu Świętym w Historii Zbawienia według św. Łukasza”, podkreślając etap obietnicy i jej wypełnienia. Teologiczno-biblijne wykłady o „Duchu Świętym w Ewangelii św. Jana” oraz o „Duchu Świętym w perspektywie trynitarno-soteriologiczno-eklezjologicznej” wygłosił Manfred Uglor z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W referacie o „Roli Ducha Świętego w życiu Kościoła” Zachariasz Łyko z ChAT w Warszawie wyjaśnił na podstawie Pisma Świętego Jego osobowość. Wskazał też na różne funkcje Ducha Świętego, jak: kreatywną i historiozbowczą, eklezjalną, inspiratywno-objawieniową, odrodzeniową, wstawienniczą, a także mającą wymiar kulturowy. Janusz Maciuszko, reprezentant tej samej uczelni, przypomniał, co mówią „Luterańskie Księgi Wyznaniowe o Duchu Świętym”, a abp Jeremiasz Jan Anchemiuk, również z ChAT, ukazał „Ducha Świętego w teologii prawosławnej” i mówił o „Sakramentach, jako przejawie Jego działania w Kościele”. Stanisław Rabiej z Uniwersytetu Opolskiego przedstawił „Miejsce Ducha Świętego w teologii katolickiej” od czasów Patrystycznych do Vaticanum II. Patrystyczne źródła nauki o Duchu Świętym stanowią wypowiedzi Tertuliana i Augustyna. W średniowieczu o Duchu Świętym nauczają Tomasz z Akwinu, Bonawentura i Ryszard od św. Wiktora. Do rozwoju pneumatologii w średniowieczu przyczyniła się również mistyka. Wtedy też rozbudowano liturgię związaną z Duchem Świętym (hymny) oraz szukano u Niego potronatu w działalności charytatywnej. Od czasów reformacji zaczęto podkreślać charyzmat nieomylnego nauczania w Kościele oraz zbawczą skuteczność sakramentów dzięki Duchowi Świętemu (Sobór Trydencki). Teologowie XIX w. zaś zwracali uwagę na rolę Ducha Świętego gwarantującego jedność w Kościele, co potwierdza również nauka Soboru Watykańskiego II.

Część doktrynalną wypowiedzi o Duchu Świętym uwieńczył dwugłos dogmatyczno-biblijny Jerzego Szymika z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Marka Jerzego Uglorza – przedstawiciela ChAT. Obydwa referaty to poetyckie

eseje teologiczne, w których autorzy wzniesli się na szczyty kunsztu literackiego w przedstawianiu swoich poglądów. Jerzy Szymik zatytułował swój wykład o „Duchu Świętym dogmatu trynitarnego” słowami św. Augustyna „Vinculum amoris”. Duch Święty jest osobą Trójcy Świętej, Darem Ojca i Syna, pomagającym widzieć jaśniej, abyśmy bardziej kochali. Jest On więzią miłości (vinculum amoris) we wszystkich możliwych teologicznych i egzystencjalnych sensach tego pojęcia. Spór między Kościołem Wschodnim i Zachodnim w nauce o Duchu Świętym wynikał z różnej interpretacji danych biblijnych. Zawsze jednak teologia starała się odpowiadać na pytanie: Kim jest Duch Święty? W wypowiedziach antyariańskich podkreślano, że jest On Bogiem. W walce z tryteizmem uświadamiano, że jest On Duchem Chrystusa. Montanistom zaś wyjaśniano, że Duch Święty jest dla wszystkich. Z nauki o Duchu Świętym wyrasta prawdziwie chrześcijańska duchowość. Jest to duchowość Miłości, bo On sam jest Miłością. Przez Niego, który jest wspólny Ojcu i Synowi, mamy budować wspólnotę wzajemną oraz wspólnotę z Bogiem. Marek Jerzy Uglorz w interesujących rozważaniach o „Teologii w krainie Objawienia” przywołuje najpierw książkę Jerzego Szymika o *Teologii w krainie pepsi-coli*. Ten zaś zwraca uwagę na konieczność znalezienia czasu, aby przystanąć lub zasiąść przy stole, aby bez pośpiechu i z pokorą rozsmakować się w pokarmie. W teologii bowiem niemożliwe jest zbawcze zaistnienie w pośpiechu, jak w barze szybkiej obsługi. Marek Uglorz proponuje „Teologię w krainie Objawienia” rozumianą jako wsłuchanie się w Tego, który wyrażając się po ludzku, pragnie być wyrażony po bożemu, czyli pobożnie. Chodzi więc o relację między Objawiającym a świadkiem Objawienia. Tą „Krainą Objawienia” dla Autora są urocze, rodzinne Beskidy. Według słów Pisma Świętego warunkiem kontaktu z Bogiem jest posiadanie „czystych stóp”. Dlatego przez wodę przechodzi w Dziejach Zbawienia Abraham (Eufrat), Mojżesz (Morze Czerwone) i Piotr (w Wieczerniku obmyty przez Jezusa). „Kraina Objawienia” jest „krainą zgiętych kolan i usługujących dłoni”. W Biblii potwierdza to postawa Marii i Marty oraz Miłosiernego Samarytanina. „Kraina Objawienia” jest też „krainą przetrąconego biodra”, jak walczący z Bogiem Jakub w widzeniu nad Jobbokiem. Teologia w „krainie przetrąconego biodra” staje się świadkiem wiary, słowem nadziei i służebnicą miłości. Teologia w „Krainie Objawienia” musi być uprawiana w „krainie umarłych” w kontekście biblijnego świadectwa o Jonaszu i liturgii Wielkiej Soboty (chrzest – śmierć z Chrystusem). Teologia rodzi się bowiem z doświadczenia śmierci i Bożego zbawienia, we wnętrzu tajemnicy chrztu, która jest obmyciem i wypaleniem dla oczyszczenia (ust). W „krainie czystych ust” teologia nabiera znamion świętości. Teologia jest święta wówczas, gdy dotyka grzesznej sfery ludzkiej historii i schodzi w ciemne zakamarki ludzkich serc, które oczyszcza Bóg swoim dotknięciem. Tym samym potwierdza się, że teologia jest dziełem **Ducha Świętego**, który jak Boży płomień nie tylko wypala ludzką „mądrość”, ale także poświęca do służby. „Teologia w krainie Objawienia” dotyczy całego człowieka, wciągając go w sferę Bożej świętości. Nie można jej uprawiać, nie będąc miłosiernym wobec tragicznych losów grzesznego człowieka. Chociaż teologia jest Bożym dotknięciem tego, co nieczyste i przemijające, to w pewnym sensie jest także ludzką próbą wydarcia Bogu tajemnicy błogosławieństwa i szczęścia. Dlatego przynosi życie i budzi optymizm.

Z teologią praktyczną na sympozjum w Cieszynie związana była prelekcja bpa Stefana Cichego z Katowic o „Miejscu Ducha Świętego w liturgii Kościoła katolickiego” oraz referat Jana Grossa z Mikołowa, Przewodniczącego Śląskiego

Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, na temat „Obecności Ducha Świętego w liturgii Kościoła luterńskiego”. Praktycznej teologii słowa Bożego dotyczył wykład Bogusława Milerskiego z ChAT zatytułowany: „Duch a litera. Analiza teologiczno-hermeneutyczna”, szczególnie w kontekście zasady „sola Scriptura”. Na „Pneumatologiczny aspekt głoszenia słowa Bożego” zwrócił uwagę Jan Twardy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukazał on związki Ducha Świętego ze Słowem Bożym i podkreślił, że kaznodzieja jest sługą Ducha Świętego, a słuchacz musi być otwarty na Jego działanie. O „Zależność katechetycznego przekazu od Trzeciej Osoby Trójcy Świętej” mówił zaś w swoim wykładzie Adrian Korczago z ChAT w Warszawie.

„Eklezjologię Pneumatologiczną jako drogę Kościoła na nowy wiek” w kontekście ekumenicznym przedstawił Zygfryd Glaeser z Uniwersytetu Opolskiego. Coraz częściej dostrzega się nieodzowność uwzględnienia roli Ducha Świętego w konstytucji i życiu Kościoła. Jest On bowiem Duchem komunii jaka w kontekście eklezjalnym realizuje się w relacjach między Bogiem i ludźmi. Chociaż prawosławni, katolicy i protestanci wierzą inaczej, to nie znaczy, że wierzą w Innego. Dlatego potrzebne jest pneumatologiczne pogłębienie eklezjologicznej chrystologii. Pneumatologiczne określenie Kościoła implikuje w sobie jego wymiar ekumeniczny. Jak Duch Święty stanowi jedno z Ojcem i Synem, tak ci, którzy tworzą „Ciało Chrystusa” powinni stanowić jedno. Nastawienie ekumeniczne wyraża się w otwartości na bogactwo innych Tradycji chrześcijańskich przy równoczesnym poszanowaniu własnych, oraz we wspólnym byciu i poszukiwaniu Prawdy. Problem ekumenii na przykładzie ziemi cieszyńskiej podjął też Józef Budniak z Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie w referacie „W trzecie tysiąclecie ku pełnej komunii”. Zgodnie ze wskazaniem abpa Alfonsa Nossola z Opola, powinniśmy się kierować zdrową ewolucją naszych ekumenicznych zachowań: poczynawszy od tolerancji, przez akceptację i wspólne świadectwo, aż po podejmowanie wspólnych inicjatyw. Musimy zaakceptować naszą inność i nią się wzajemnie ubogacać, aż do zaistnienia pojednawczej różnorodności. W budowaniu jedności musi towarzyszyć nam Duch Święty, który uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu, jedyne objawienie przyniesione przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym. Do nurtu ekumenicznego należy również wykład o „Duchu Świętym w małżeństwie chrześcijan”, przygotowany przez Piotra Rygułę z Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Życie wspólnotowe zasadzające się na wymianie miłości między Ojcem, Synem i Duchem Świętym jest prarzekczością, która analogicznie objawia się w małżeństwie. Miłość Boża zaś, którą jest Duch Święty, nie tylko doskonali małżonków, ale sprawia, że ich miłość staje się owocna. Chodzi o miłość otwartą na nowe życie i wychowywanie potomstwa w wierze chrześcijańskiej. W małżeństwach mieszanych, wzajemne poszanowanie sposobów oddawania czci Trójjedynemu Bogu oraz szacunek dla przekonań drugiej osoby są możliwe, jeśli potrafi się stanąć ponad tym, co dzieli, a dostrzegać to, co łączy. To dążenie do wspólnego dobra w małżeństwie chrześcijańskim ożywia Duch Święty, który jest Miłością. Dlatego o tę Bożą Miłość potrzebna jest wspólna modlitwa chrześcijan różnych wyznań. O „Duchu Świętym w pobożności katolickiej” mówił redaktor naczelny „Apostolstwa chorych” w Polsce, ks. Czesław Podleski z Katowic. Wskazując na brak wiary i słabości ludzkie przeszkadzające Duchowi Świętemu w działaniu, Autor zwraca uwagę na problem nowej ewangelizacji, wyzwalanie się z grzechów i otwarcie na dary Ducha według wzoru Matki Bożej. „Katolicką wizję

odnowy w Duchu Świętym” ukazał Marian Kowalczyk z Wyższego Seminarium Duchownego w Ożarowie Mazowieckim. Także „chrzest w Duchu Świętym”, jako odnowienie łaski inicjacji chrześcijańskiej z osobistym spotkaniem z Jezusem, wymaga nowej ewangelizacji, aby faktycznie poznać osobę, naukę i zbawcze dzieła Chrystusa. Dlatego należy ponownie odkryć Pismo Święte, modlitwę, sakramenty i wspólnotę kościelną. Doskonałym zaś modelem apostołskiego życia duchowego jest Maryja. W „Ewangelickiej wizji odnowy w Duchu Świętym”, Grzegorz Giemza z Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z Dziegielowa przedstawił Chrystusa jako zasadę, a Ducha jako Sługę, który sprawia, że dzieło zbawcze Chrystusa jest dziś dostępne. Duch Święty działa przez słowo Boże. Pobudza też do poznawania Go i życia według Niego. Duch Święty pobudza do modlitwy, do osobistego zaangażowania, do służby zdolnościami i do ofiarności.

Słowa wygłoszone na otwarciu i zamknięciu tego ekumenicznego sympozjum teologicznego każą nam zwrócić uwagę na Ducha Świętego. W jednym bowiem Duchu ochrzczeni w jedno Ciało, choć różnie wyglądający, jako wiele członków stanowimy jedno. Tajemnica Ducha jest tajemnicą jedności. Duch Święty, który jest z Boga, jest Duchem jednoczącym. Kościół zaś jako życie we wspólnocie z Bogiem jest obrazem Ducha. Z Duchem Świętym możemy iść naprzód w trzecie tysiąclecie z nadzieją.